

Strona znajduje się w archiwum.

WikiLeaks ujawniła wiedzę USA o korupcji w Tunezji

Światowe agencje donoszą, że co najmniej czterech nowych ministrów odeszło z rządu jedności narodowej w Tunezji i to zaledwie dzień po jego powstaniu. Prasa, radio i telewizja na bieżąco relacjonują rozwój wydarzeń mających miejsce w tej 10-milionowej republice konstytucyjnej.

Ostatni tydzień, który przyniósł demonstracje społeczne i ich krwawe stłumienie być może kończy erę prezydenta Ben Alego (Zine El Abidine Ben Ali) i jego wpływowej żony Leili Trabalesi.

Frustracja społeczeństwa sięgnęła zenitu po latach korupcji i nepotyzmu, a ograniczenia wolności prasy czyniły publiczne wysuwanie oskarżeń wobec klanu niemożliwym. Jednak ujawnione przez WikiLeaks dokumenty pokazują, że Stany Zjednoczone już kilka lat temu wiedziały o korupcji w kręgach rządowych Tunezji. Takie informacje zawiera notatka z połowy 2006 roku zamieszczona na norweskiej stronie aftenposten.no, która wskazuje, że niezadowolenie społeczeństwa rosło wraz z ujawnianiem prywatnego majątku zgromadzonego przez prezydenta, jego żonę oraz członków ich bliższej i dalszej rodziny. W tej samej notatce znajduje się informacja o

ograniczeniu wolności wypowiedzi. Stany Zjednoczone miały świadomość, że więcej swobody niechybnie sprowadzi kłopoty na Ben Alego¹. Strach przed ujawnieniem bogactwa wzmagał bowiem niechęć prezydenta do przeprowadzenia oczekiwanych reform, a z powodu wskazanego powyżej, nie istniał silny ruch opozycyjny.

Analiza dokumentów pokazuje, że przy jednoczesnym kneblowaniu ust prasie, korupcja w Tunezji stawała się popularnym tematem rozmów w wąskich kręgach, zdawano sobie jednak sprawę, że informacje te mogą być co najwyżej tajemnicą poliszynela.

Z czasem pojawiły się informacje, że bliscy Ben Alego upłynniają zgromadzony w kraju majątek, lokując środki poza jego granicami, tym samym dając grunt do plotek, jakoby prezydent szykował się do ustąpienia ze sceny politycznej. Autor notatki ubolewał, że bez względu na prawdziwość lub nie owych szeptów, utrudniały one wysiłki Stanów Zjednoczonych do przyspieszenia reform demokratycznych w tym kraju. Co więcej, zwrócono również uwagę na bardzo ciekawą rzecz - chęć tuszowania nielegalnych działań z przeszłości może ograniczać opcje w wyborze ewentualnego nowego prezydenta.

Zine El Abidine Ben Ali był głową państwa od 1987 rok, kiedy zwyciężył w wyborach 3 kontrkandydatów, uzyskując poparcie 89,6 procent społeczeństwa. Podobne preferencje wyborców przedstawiano za każdym razem, kiedy kończyła się pięcioletnia kadencja, doprowadzając do ponad dwóch dekad nieprzerwanych rządów generała. W ich trakcie dochodziło do arbitralnych aresztowań i tortur na więźniach, prawa obywatelskie były ograniczone, a służby bezpieczeństwa cieszyły się bezkarnością akceptowaną przez wysokich urzędników państwowych. Tak przedstawiał sytuację Raport z 2009 roku na temat przestrzegania praw człowieka w Tunezji, zamieszczony na stronie amerykańskiego Departamentu Stanu².

Kiedy niezależny dziennikarz Slim Boukdhir oskarżył pierwszą damę o korupcję, jeszcze tego samego dnia został porwany przez nieznanych sprawców. Władza posuwała się też do takich działań, jak zakaz sprzedaży i dystrybucji książek francuskich dziennikarzy śledczych - Nicolasa Beau i Catherine Graciet, opisujących w "The Regent of Carthage" nadużycia otoczenia prezydenta³. Nagminne stało się blokowanie stron internetowych nieprzychylnych rządowi, inne były z kolei przez niego stale kontrolowane.

14 stycznia 2011 roku Zine El Abidine Ben Ali zdymisjonował premiera Mohameda Ghannouchiego, ale jeszcze tego samego dnia sam uciekł do Arabii Saudyjskiej. Rada Konstytucyjna Tunezji uznała, że stanowisko prezydenta kraju jest nieobsadzone. Zaprzysiężony 15 stycznia tymczasowy prezydent Tunezji, przewodniczący izby niższej parlamentu Fuad Mebaza przystąpił do rozmów z przedstawicielami opozycji.

Jednym z pierwszym znaków zmian, z jakim można było się spotkać w Tunezji, jest lotnisko noszące do niedawna imię Enfidha-Zine El Abidine Ben Ali, któremu już okrojono nazwę do Enfidha, tak jak nazywa się okalające je 10-tysięczne miasteczko w północnowschodniej części Tunezji.

¹ 05.07.2006: CORRUPTION IN TUNISIA PART III: POLITICAL IMPLICATIONS na <http://www.aftenposten.no/spesial/wikileaksdokumenter/article3990393.ece>

² <http://www.state.gov/g/drl/rls/hrrpt/2009/nea/136081.htm>

³

<http://www.thenational.ae/news/worldwide/middle-east/the-upcoming-iron-lady-of-tunisia>